

Alina Celichowska

Konserwacja dekoracji snycerskiej stropu ramowego z obrazem "Sąd nad arianami" w pałacu biskupim w Kielcach

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 18, 223-231

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA CELICHOWSKA

KONSERWACJA DEKORACJI SNYCERSKIEJ STROPU RAMOWEGO Z OBRAZEM „SĄD NAD ARIANAMI” W PAŁACU BISKUPIM W KIELCACH

Pałac biskupów krakowskich w Kielcach uchodzi za jedyną w Polsce tak dobrze zachowaną rezydencję z epoki Wazów. W świetle prowadzonych tu od kilkunastu lat prac konserwatorskich można zauważyć, iż reprezentacyjne wnętrza pałacu ulegały różnorodnym przeobrażeniom, a ich pierwotny wygląd został częściowo zniekształcony, zubożony i zatarty. Powyższą opinię potwierdzają odkrycia dokonane podczas konserwacji stropu ramowego z obrazem „Sąd nad arianami” w pokoju narożnym apartamentu biskupiego na pierwszym piętrze pałacu (w Trzecim Pokoju Biskupim)*.

Pierwotnie pałac zdobiły cztery zespoły malowideł uwieczniające udział w życiu politycznym jego fundatora, Jakuba Zadzika. Wypełniały one stropy reprezentacyjnych pomieszczeń na pierwszym piętrze, po bokach Izby Stołowej Górnej, w amfiteatrze traktu ogrodowego. Do czasów obecnych przetrwały trzy z nich.

Strop ramowy z obrazem *Sąd nad arianami*, podwieszony do belek stropowych w Trzecim Pokoju Biskupim, dostosowany jest kształtem do pomieszczenia ze ściętymi narożnikami przy ścianie południowej. Składa się nań pięć obrazów olejnych na płótnie przypisywanych warsztatowi Tomasza Dolabelli. Scena centralna w kształcie zbliżonym do czwórliścia przedstawia sąd sejmowy nad arianami w 1638 r. Malowidła narożne wyobrażają cztery alegoryczne postacie kobiece symbolizujące pory roku. Wszystkie płótna osadzone zostały w ozdobnych, złożonych ramach, dostosowanych do ich wykroju. Dekorację wzbogaca gzyms podstropowy przypominający doryckie belkowanie oraz cztery zwisające kwiatony umieszczone symetrycznie w środkowej ramie. Autor prac stolarsko-snycerskich jest nieznany, choć odkrycia dokonane podczas obecnej konserwacji mogą rzucić na tę kwestię nieco światła.

Z dostępnych przekazów archiwalnych wynika, że strop z malowidłami poddany był wcześniej zabiegom renowacyjnym. Pierwsze udokumentowane prace, po licytacji w czerwcu 1860 r., zlecono artyście malarzowi Aleksandrowi Rycerskiemu¹ (obrazy) i Wilhelmowi Evertowi — „fabrykantowi ram i wszelkich robót pozłotniczych”, który wcześniej zatrudniony był w kolegiacie kieleckiej, (snycerka). Informacje na temat robót przy stropie w okresie międzywojennym są niejasne. W trakcie prac prowadzo-

* Termin „strop ramowy” (oznaczający podwieszane, dekoracyjne ramy wypełnione obrazami) przyjęty za J. Tajchmanem: *Stropy drewniane w Polsce. Propozycja systematyki*. Warszawa 1989, s. 30—32.

¹ AGAD, Zespół KRSW, sygn. 6499, k. 149, sygn. 6500 k. 204, 206, 359. Korespondencja Aleksandra Rycerskiego z Komitetem Restauracji Zamku Pobiskupiego w Kielcach



Ryc. 1. Strop ramowy w Trzcim Pokoju Biskupim. Widok ze strychu, stan po demontażu powalę i ślepego pułapu; fot. 4.06.1990 r.

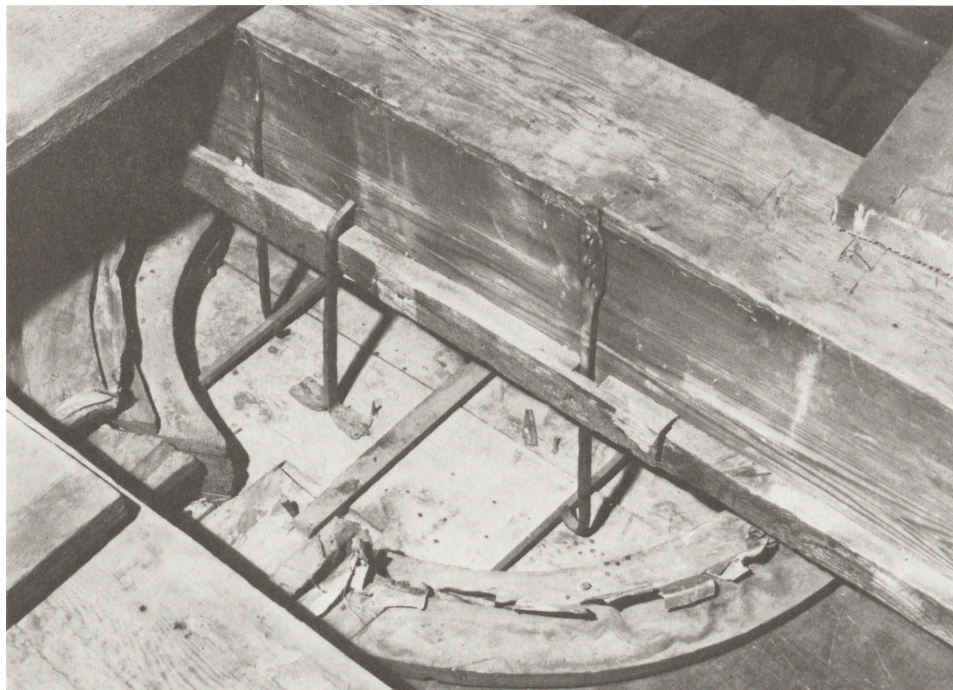
nych w latach 1953—1954 przez zespół pod kierunkiem Bohdana Marconiego udokumentowano jedynie prace przy obrazach, natomiast zakres robót renowacyjnych przy ramach stropu pozostał nieznanymi². Wstępne rozpoznanie oprawy obrazów pozwoliło stwierdzić, iż w partiach rzeźbionych dekoracja pokryta jest wtórnymi złoceniami i srebrzeniami, a gładkie jej fragmenty pomalowane są na jednolity ciemnoniebieski ton.

W momencie przystępowania do prac konserwatorskich stan obiektu był zły. Obrazy były silnie zabrudzone, a werniks częściowo zaślepiły, płótno na rozległych powierzchniach pofalowane i wybrzuszone, warstwa malarska miejscami łuszczyła się i osypywała. Jeszcze większy niepokój budził stan techniczny ram, które w środkowej partii obiektu silnie obwisły, co spowodowało obluźowanie lub odspojenie i oberwanie dużych jej fragmentów. Pomiędzy elementami powstały szczeliny o szerokości do kilku centymetrów, co groziło runięciem centralnej części stropu.

Podjęcie prac przy obiekcie³ wiązało się z koniecznością zdjęcia obrazów i części ram.

² Biuro Dokumentacji Zabytków w Kielcach (obecnie Państwowa Służba Ochrony Zabytków), Załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego z 3 października 1953 r.: krótki opis i 11 fotografii

³ Prace konserwatorskie podjęła 14 grudnia 1989 r. Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki przy ówczesnym PP PKZ O. Kielce. Trwają one z przerwami do dnia dzisiejszego. Początkowo stworzono dwa zespoły: pierwszy pod kierownictwem Lucjany Młyńskiej, powołany do konserwacji obrazów; drugi pod kierownictwem Aliny Celichowskiej,



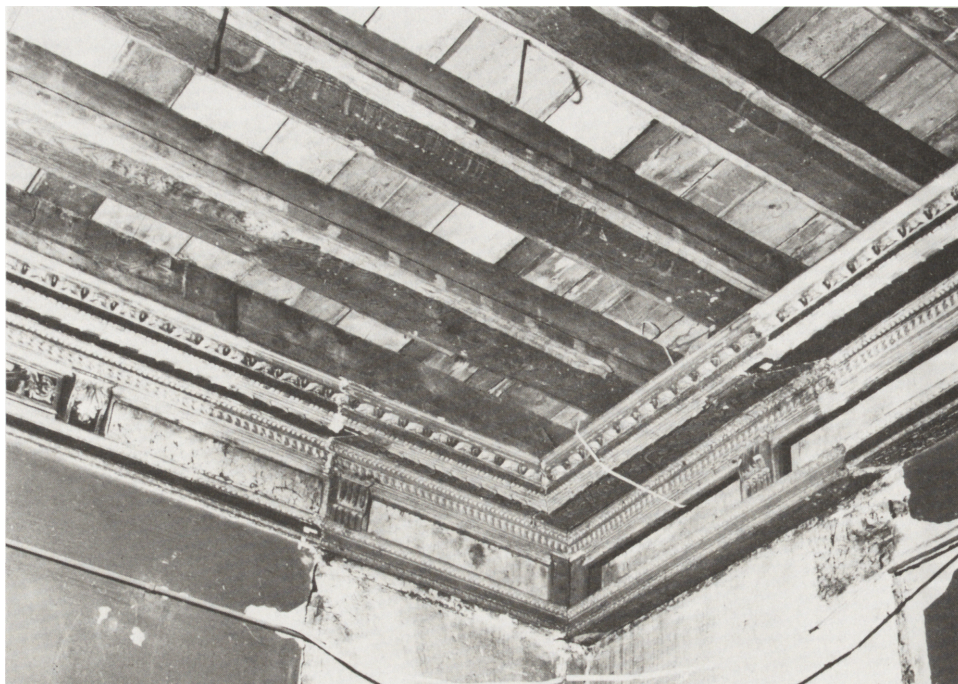
Ryc. 2. Strop ramowy w Trzecim Pokoju Biskupim. Widok ze strychu. Elementy mocujące kwiaton przy ścianie północnej; fot. 4.06.1990 r.

Po dokonaniu wstępnego rozpoznania stwierdzono, że zachowany oryginalny system podwieszania dekoracji do belek stropowych (ryc. 1) wykluczał stemplowanie elementów przed demontażem, gdyż postępowanie takie odniosłoby skutek odwrotny od zamierzonego. Cztery ćwierćokręgi ramy centralnej oraz podstawy kwiatonów są konstrukcjami łupinowymi, pustymi w środku. W każdym z elementów zamontowano po dwa – trzy metalowe uchwyty, które zawieszono na żelaznych hakach przybitych do belek stropowych (ryc. 2). Obrazy nabite na krosna dwuskrzydłowe, spięte zawiasami, spoczywały swobodnie na krawędziach ram i nie były do nich niczym przymocowane. W tej sytuacji wynikała konieczność odsłonięcia odwrocia obiektu od strony strychu, co pozwoliło na właściwe zabezpieczenie i bezpieczny demontaż⁴.

Po usunięciu desek ślepego pułapu stwierdzono, że południowo-wschodni narożnik pomieszczenia, a co za tym idzie stropu, nie był ścięty. Do narożnika dochodzi zarówno

zaangażowany przy konserwacji oprawy snycerskiej plafonu. W połowie 1990 r. Alina Celichowska przejęła kierownictwo nad całością robót. Skład zespołu zmieniał się, co wynikało ze specyfiki działalności przedsiębiorstwa. Obecnie w pracach uczestniczą: Urszula Górka-Jończyk, Ewa Werinkin-Chojnacka, Krystyna Haba, Ewa Jagłowska, Danuta Kordowska, Maria Kozakiewicz, Zdzisława Matysek, Mieczysława Sternak, Tatiana Żmuda, Waldemar Bałanowski. Wcześniej pracowali tu również: Alicja Błaszczuk, Barbara Bieniek, Mirosława Ciupińska, Marian Kozub, Joanna Petelicka, Alicja Siadul, Marta Słotwińska, Jan Sternak, Małgorzata Wajda.

⁴ Prace przy demontażu części stropu ramowego trwały od 13 do 30 czerwca 1990 r.



Ryc. 3. Strop ramowy w Trzecim Pokoju Biskupim. Narożnik południowo-zachodni. Stan po usunięciu wtórnej ścianki; fot. 23.05.1991 r.

rama, jak też krosno obrazu z personifikacją Zimy, a istniejąca tam drewniana ścianka działowa wraz z zamontowanym na niej fragmentem ramy i gzymsu jest elementem wtórnym. Jaka była jej funkcja — trudno rozstrzygnąć. Być może zdecydowało tu dążenie do nadania wnętrzu symetrii. Ścianka ta po raz pierwszy udokumentowana została w 1847 r. na planie pałacu wykreślonym przez Konstantego Ostrzeniewskiego⁵.

Za przegrodą zachował się fragment oryginalnej dekoracji, gdyż fakt całkowitego wyłączenia z dostępu i użytkowania narożnika sprawił, że wykonywane odtąd renowacje rzeźbiarskiego obramienia obrazów nie mogły osiągnąć schowanego za przepierzeniem fragmentu. Komisyjnie zdecydowano o usunięciu ścianki wraz z wtórnymi elementami dekoracji. Wcześniej propozycję taką wysunął prof. Marconi, na co zachował się protokół z 21 października 1954 r. przechowywany w Biurze Dokumentacji Zabytków w Kielcach (obecnie: Państwowa Służba Ochrony Zabytków). Z nieznanych przyczyn zaniechano wówczas dalszych działań w tej sprawie, a kryjący niespodzianki narożnik odsłonięto prawie 40 lat później⁶, w 1990 r. (ryc. 3). W warstwie wykończeniowej różnił się on znacznie od pozostałych partii oprawy. Jako istotny motyw dekoracyjny wyodrębnia się tu polichromia namalowana na poziomym, gładkim pasie oddzielającym ramę obrazu od gzymsu podstropowego. Tworzy ją złocona wić akantowa okon-

⁵ Oryginał w AP Kielce, Dyrekcja Ubezpieczeń, sygn. 135, s. 319

⁶ Demontażu drewnianej ścianki ścinającej narożnik pd.-wsch. dokonano w listopadzie 1990 r. (wpis w dzienniku prac z 23 X 1990 r.).



Ryc. 4. Strop ramowy w Trzecim Pokoju Biskupim. Narożnik południowo-zachodni. Zachowana oryginalna polichromia na poziomym gładkim pasie, oddzielającym ramę obrazu od gzymsu podstropowego

turowana czernią, na szaroniebieskim tle, zakomponowana swobodnie, a nie w raportach (ryc. 4). W innych fragmentach odsłoniętego narożnika występują elementy malowane zielenią malachitową, a złocenia i srebrzenia mają większy zasięg niż w pozostałych partiach ramowego stropu. Ponadto odnaleziono tu ślady oryginalnych, mocno wypłowiałych barwnych laków na srebrze oraz wtórne laserunki w kolorze zielonym i amarantowoczerwonym.

Odmienny był wystrój reszty ram, gdzie obok złocen i srebrzeń na rzeźbionych ornamentach wszystkie gładkie płaszczyzny pokryto monochromią w kolorze ultramaryny. To późniejsze opracowanie było dziełem Wilhelma Everta z lat 1860—1861. Niezwykłym śladem jego działalności jest rękopiśmienny dokument zamknięty w butelce z zielonego szkła, który odnaleziono w kolistej podstawie kwiatonu przy ścianie północnej. Na skrawku cienkiego papieru pozostawiono tam spisana ołówkiem notatkę: „Robotę pozłotniczą na nowo wykonał Fabrykant Wilhelm Evert z Warszawy stale w Kielcach zamieszkały a to za summe Rs: 815 z pomocnikami Teofilem Ruffem Franciszkiem Kędzierskiem w przeciągu tygodni dwunastu został na niej skrzywdzony o Rs 800 z pomyłki przez Budowniczego o Stup 480 [? — liczba z poprawkami]”⁷. Nie mijają się z prawdą Evert, określając, iż „robotę pozłotniczą na nowo wykonał”, gdyż w dostępnych mu partiach oprawy oryginalny grunt wraz z warstwą malarską (prawdopodobnie mocno już zniszczone) został niemal w całości zdarty, a ślady

⁷ Obecnie w Dziale Historii Muzeum Narodowego w Kielcach, nr inw. MNKi/H/4568.



Ryc. 5. Strop ramowy w Trzcim Pokoju Biskupim. Monogram odkryty pod pełnoplastycznym kartuszem na gzymsie ściany wschodniej, być może informacja o warsztacie rzemieślniczym zatrudnionym przy pracach snycerskich

pierwotnych złoceń i polichromii zachowały się jedynie pod śrubami montażowymi i gwoździami oraz w miejscach nachodzenia na siebie poszczególnych elementów dekoracji. Wypływa stąd dodatkowy wniosek, iż snycerka nie była wówczas demonstrowana, a poddawane równocześnie renowacji obrazy osadzone w ramach dzięki składanym, dwuskrzydłowym krosnom.

W trakcie obecnie prowadzonych prac konserwatorskich wykonawcy stanęli przed trudnym problemem określenia granic ingerencji konserwatorskiej. Dobrze zachowany narożnik południowo-wschodni i szczątki oryginalnego wystroju na pozostałych partiach stropu ramowego pozwalają na odtworzenie jego pierwotnego wyglądu we wszystkich niemal szczegółach. Brak jest jedynie pewnych podstaw do rekonstrukcji barwnych laserunków na srebrze, choć i w tym przypadku istnieją pośrednie przesłanki częściowo rozstrzygające wątpliwe kwestie⁸. Komisyjnie zdecydowano o pełnej rekonstrukcji warstwy malarskiej na ramach⁹, co pozwoli na przywrócenie zarówno historycznej, jak i artystycznej jedności dzieła.

Z tych samych powodów niezwykle ważne wydaje się także zachowanie pierwotnego systemu podwieszenia stropu do belek. Przyczyną, dla której przestał on spełniać swoje

⁸ Szczegółowo sprawy te omówione są w dokumentacji konserwatorskiej.

⁹ W komisji uczestniczyli: prof. Zofia Medwecka, prof. doc. Małgorzata Szuster-Gawłowska, Jadwiga Wyszyńska (ASP Kraków), doc. dr Marian Paciorek. Komisja zebrała się 29 listopada 1991 r.

Ryc. 6. Fragment belki stropowej z sygnaturą:
Benbaz Jan (?)



funkcje, był niewłaściwy montaż ram na hakach w trakcie robót interwencyjnych po zalaniu stropu wodą w początkach sierpnia 1960 r.¹⁰

Wspomnieć również trzeba o odkrytych podczas prac konserwatorskich napisach przekazujących być może informacje o warsztacie rzemieślniczym zatrudnionym przy pracach snycerskich. Otóż, pod pełnoplastycznym kartuszem, na gzymsie ściany wschodniej odnaleziono malowany czarną farbą monogram dwóch powiązanych ze sobą liter, dających się odczytać jako „BA” lub „BJ” (ryc. 5), drugi znak może być kryptogramem imienia Jan. Użyta tu farba oraz sposób malowania ozdobiaków wiąże tę inskrypcję z polichromią na ramach. Drugą sygnaturę pozostawiono na trzeciej od wschodu belce stropowej i brzmi ona: Benbaz Jan? (ryc. 6). Badania chemiczne obu napisów wykazały, że czarna farba pokryta jest (szczerniałym obecnie) srebrem płatkowym¹¹. Identyczna, a nie stosowana powszechnie, technika wykonania obu sygnatur jest chyba przekonującym dowodem, iż autorem polichromii na ramach był ów Jan Benbaz. Jednocześnie nasuwa się refleksja, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności prace konserwatorskie przy stropach ramowych rozpoczęto od obiektu, który zachował fragmenty oryginalnej dekoracji, pozwalające na pełną rekonstrukcję jego pierwotnego wyglądu.

Obecnie zakończone zostały prace przy ramach, trwają przy obrazach¹². Program prac przy obrazach obejmuje usunięcie wtórnych płócien dublażowych z poprzedniej

¹⁰ WKZ 2, sygn. 123, 1945—1975, s. 24—26 i 28. Notatka służbowa z 4.08.1960 r. podpisana przez Andrzeja Szczepańskiego, w której stwierdza się konieczność demontażu stropu zalanego wodą na skutek przeciekania dachu.

¹¹ Badania wykonała dr Maria Ligęza z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

¹² Problemy związane z konserwacją obrazów omówione zostaną w kolejnym tomie „Rocznika”.

konserwacji, oczyszczenie powierzchni lica i odwrocia, wstawienie łątek w miejscach ubytków podłoża, naklejenie malowideł na nowe płótna, usunięcie zaślepiętego i pożółkłego werniksu, uzupełnienie ubytków gruntu i warstwy malarskiej, zawerniksowanie. Obrazy mają być napięte na prototypowe krosna aluminiowe, zmniejszające do minimum możliwość obwisania i deformacji płócien. Zaakceptowany komisyjnie projekt krosien wykonał Henryk Arendarski¹³.

Kielce, 14 grudnia 1993 r.



¹³ Decyzja w sprawie krosien zapadła po złożeniu tekstu do druku. Zebrana w Krakowie 13 kwietnia 1994 r. komisja po przestudiowaniu kilku koncepcji krosien podjęła decyzję, by projekt krosien aluminiowych zlecić Henrykowi Arendarskiemu; na kolejnym zebraniu komisji w lipcu tego roku gotowy projekt został zatwierdzony.

CONSERVATION OF THE CARVING DECORATION OF THE FRAME CEILING
WITH THE PAINTING "THE TRIAL OF THE ARIANS"
IN THE FORMER BISHOPS' PALACE IN KIELCE

In late 1989, the Kielce Conservation Workshop of Works of Art began conservation work of the frame ceiling "The Trial of the Arians" which decorates the room in the south-western corner of the Bishops' Palace in Kielce. The object was made in ca 1642 and represents a type of frame ceiling which consists of 5 oil paintings on canvas attributed to the workshop of Tomasso Dolabella. The paintings are fixed in deep wooden frames whose shape is adjusted to the shape of paintings. The author of woodwork and woodcarvings is unknown.

The documented restoration work on this object was carried out twice: in the years 1860—1861 (Aleksander Rycerski — paintings, Wilhelm Evert — frames) and in 1953—1954 (a team under the supervision of Bohdan Marconi — conservation of the paintings).

At the beginning of conservation work in 1989, the state of the ceiling was bad and the central parts of the frames were hanging loosely; there were gaps between elements ranging to several centimetres. The conservation work required removal of the paintings and some parts of the frames. During this operation it was found that the thin wall cutting off the south-western corner was a secondary element which was removed. Behind the partition was a fragment of original decoration of framings with polychrome parts and traces of colour scumble on silver-plated surfaces. On the remaining parts of woodcarving the original background was almost wholly scraped during the 19th-century renovation work, and the traces of original gold-plating and polychromy were preserved only under the assembly screws and in places where particular elements of decoration were superimposed.

A decision was made to execute the complete reconstruction of the paint layer on the frames on the basis of the preserved corner and remains of the original furnishings in other parts of the ceiling. During the reconstruction work it was also found that the object under discussion had the original suspension system which ought to be preserved. The reason why it ceased to fulfill its functions was inappropriate assembly of woodcarvings on hooks during work after the ceiling had been flooded in early August 1960.

Besides, under the cartouche of the frieze of the eastern wall was uncovered a painted monogram which can be read as "BA", or "BJ", and on the third ceiling beam from the east a signature was found: "Benbaz Jan". Chemical tests of both signatures and identical, but not generally applied technique of their execution, give probably convincing evidence that the above-mentioned Jan Benbaz was the author of the polychromy.

At present, work on the frames has been completed and work on the paintings is being continued. After the conservation the canvases will be stretched on the prototype aluminium looms designed by Henryk Arendarski.